

Kto komu ukradnie, utnie?

Data publikacji: 19.03.2014 10:40

Pod osłoną nocy, kiedy konkurent do reki dziewczyny zasnął lub się upił, ścinano jego moja. Czasami jedna wieś kradła moja innej, zwyczajowo okradzeni mogli go odkupić za beczkę piwa. Niekiedy stawiano też "dziada"- to był wielki wstyd dla panny. Te i inne zwyczaje związane ze 'stawianiem moja' chce przypomnieć GOK w Jasienicy, organizując konkurs "Najpiękniejszy Moj".

To już IV edycja konkursu organizowanego przez GOK z Jasienicy. - **Celem konkursu jest podtrzymanie tradycji stawiania "MOJI"** - wyjaśniają organizatorzy.

Konkurs przeznaczony jest dla mieszkańców z terenu Gminy Jasienica i rozpocznie się w nocy z ostatniego kwietnia na pierwszego maja 2014 r. Żeby wystartować w konkursie, trzeba dostarczyć do GOKu zgłoszenie w terminie do 25.04.2014.

Komisja przy ocenie moja, będzie kierować się nie tylko tradycyjnym wyglądem i sposobem mocowania, ale też zwróci uwagę na treść i estetykę dedykacji oraz wysokość i usytuowanie "Moja". Co ciekawe, zgodnie z tradycją, będzie można ścinać konkurencyjne moje, jeśli oczywiście będą niepilnowane: - **Moja nie wolno odbierać siłą** - przypominają organizatorzy.

Stawiani moja (ewentualnie mojki lub jedlicki) to zwyczaj wywodzący się z czasów pogańskich, funkcjonujący współcześnie jedynie na Orawie, Spiszu i na Śląsku (Pisaliśmy: [Moj postawiony, owce na hali](#)): - **Drzewko majowe było symbolem ducha wzrostu, zdrowia, płodności, symbolizowało także obfitość w zbiorach, powodzenie dla mieszkańców oraz zapewniało dobrobyt** - podają organizatorzy konkursu. Zwyczaj stał się bardzo popularny w Czechach, gdzie uznawano prawomocność ożenków nie tylko na podstawie ślubowania wierności i miłości, a także po udokumentowaniu oświadczeniami świadków, że postawiono na tę okoliczność moja. Z czasem stawiani moja było tak rozpowszechnione, że na Orawie w 1839 roku zakazano tego zwyczaju, by chronić lasy.*

Moje stawiano na trzy sposoby :

- chłopak stawiał moj tylko tej dziewczynie, o której względy się starał
- kawalerowie stawiali moj jako dar dla wszystkich dziewczyn we wsi
- moj stawiany był dla każdej dziewczyny, ale gdy miała ona swojego chłopca, jej moj musiał być inny niż reszta

Z czasem stawiani moja zaczęło nabierać charakteru ogólnego - moja stawiała wspólnie wieś, a że niektóre wioski ze sobą rywalizowały, dochodziło do ścinania czy kradzieży drzewka. Istniał jednak swoisty kodeks honorowy:

- nie wolno moja odbierać siłą
- wolno go ukraść tylko wtedy, gdy nie jest pilnowany, lub gdy pilnujący np. upiwszy się śpi i nie strzeże drzewka
- konkurencyjna wieś, która ukradnie moj, powinna z dumą podać ów fakt do publicznej wiadomości i żądać należnego okupu (zwyczajowo - beczki piwa),
- jeśli moj nie został wykupiony, można go postawić w swojej wsi, jeżeli jest wyższy, lub postawić go obok swojego, po uprzednim odarcu z ozdób, jako swoiste „drzewo hańby”,
- moja nie wolno kraść po 1 maja (do tego czasu, od momentu postawienia, należy go pilnować),
- kradzież nie podlega zaskarżeniu sądowemu. Sąd i tak by sprawę umorzył, nakazując jednocześnie poszkodowanym, żeby na przyszłość lepiej moj pilnować.

* Informacje opracowane przez GOK Jasienica na podstawie materiałów Muzeum Beskidzkiego w Wiśle.

Regulamin i karty zgłoszeń do konkursu dostępne [tutaj](#)

(red.)